

ReTo, DEADPOOL (THE END)

już od dawna chciałem być w gronie zwycięzców
jak robię swoje - to tego nie robie bez słów
żeby się dostać do skarbnicy trzeba mieć klucz
jak moja postać ma się liczyć, to jak DEADPOOL
już od dawna chciałem być w gronie zwycięzców
jak robię swoje - to tego nie obie bez słów
żeby się dostać do skarbnicy trzeba mieć klucz
jak moja postać ma się liczyć, to jak DEADPOOL

nie zobaczysz mnie w lusterku
kminiąc jazdę jak mi pomóc
mnie wyprzedzić
ja w lusterku jestem zawsze w martwym polu
z życia robię plac zabaw
raczej nie unikam jak pada
wiedz że włożę broje na atak
tak u licha gram po szach-matach

a ono nie śpi
zna też moje pochodzenie
i co ją nęci
raczej pasterz to to nie jest
przez szybkie życie kończę płytę w oka mgnieniu
przez szybkie życie wczoraj to już po staremu

przerwy z alko miałem już ze 4
bywałem po nim niczym jak c4
bywam dalej bo lubię jeszcze pić
jeszcze kiedyś nie będę ruszał nic
tak siebie w duchu powtarzam
i to mnie do buchów sprowadza
przemyśleń ostatnio zbyt wiele
i może dlatego tak to mnie obnaża

już od dawna chciałem być w gronie zwycięzców
jak robię swoje - to tego nie obie bez słów
żeby się dostać do skarbnicy trzeba mieć klucz
jak moja postać ma się liczyć, to jak DEADPOOL
już od dawna chciałem być w gronie zwycięzców
jak robię swoje - to tego nie obie bez słów
żeby się dostać do skarbnicy trzeba mieć klucz
jak moja postać ma się liczyć, to jak DEADPOOL